

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 23 lipca 2014 r. powódka A. P. żądała zasądzenia od pozwanych – (...) Spółki Akcyjnej w W., U. O. i M. O. (1) solidarnie kwoty 200483,50 zł tytułem odszkodowania, na które składają się:

- a) 193723,50 zł za skradzioną z salonu jubilerskiego powódki złotą i srebrną biżuterię;
- b) 3100 zł za skradzioną z kasy salonu jubilerskiego powódki gotówkę;
- c) 3600 zł za zniszczenia w salonie jubilerskim powódki powstałe w wyniku włamania w dniu 14 kwietnia 2014 r.,

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 maja 2014 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. ograniczona jest do kwoty stanowiącej równowartość 20000 euro według kursu na dzień 14 kwietnia 2014 r. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż na podstawie umowy z dnia 2 listopada 2011 r. zawartej z Agencją Ochrony Mienia i Osób (...) s.c. M. O. (1), U. O., prowadzony w ramach przedsiębiorstwa powódki salon jubilerski w Ł. przy ul. (...), podlegał monitoringowi w celu ochrony mienia. W dniu 14 kwietnia 2014 r. do D. P. (1) (pełnomocnika powódki) zadzwoniła pracownica ww. salonu w Ł., która poinformowała go, że w pomieszczeniu na zapleczu w ścianie jest wybita dziura, zaś ze znajdującej się tam szafy wyłamano drzwi i skradziono przechowywaną tam biżuterię i gotówkę. Jeden z członków patrolu działającego w ramach przedsiębiorstwa pozwanych, przybyłego do salonu poszkodowanych, oświadczył, iż alarm w salonie włączał się od dwóch dni w godzinach nocnych, przy czym wskazał, iż nie wie, co może być przyczyną takiego stanu rzeczy. Według tego pracownika, obiekt został sprawdzony przez ochronę z zewnątrz i nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Jak wskazała strona powodowa, mimo pojawiającego się przez dłuższy okres czasu sygnału alarmowego ani powódka, ani D. P. (1), ani inne upoważnione do odwołania alarmu osoby nie zostały poinformowane o zaistniałym zdarzeniu. Co więcej, wbrew treści umowy, nie zostały przeprowadzone czynności sprawdzające obiekt, w tym w szczególności nie przeprowadzono oględzin ścian bocznej i tylnej obiektu, przez które sprawcy kradzieży dostali się do środka. Jak dalej podano w pozwie, w następstwie przedmiotowego włamania z salonu powódki skradziono biżuterię złotą i srebrną o łącznej wartości 193723,50 zł oraz gotówkę z kasetki w kwocie 3100 zł. Nadto, zniszczeniu uległy ściany lokalu oraz jego wyposażenie, których wartość oszacowana została na 3600 zł (pozew k. 2-6).

Pismem złożonym 9 października 2014 r. powódka cofnęła pozew w stosunku do (...) S.A. w całości, ograniczając jednocześnie żądanie pozwu w stosunku do pozostałych pozwanych do kwoty 117161,50 zł, na którą składają się kwoty 110461,50 zł, 3100 zł i 3600 zł (pismo procesowe powódki k. 99).

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew uznał swoją odpowiedzialność w sprawie i wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu. Wskazał, że w dniu 4.08.2014 r. oraz 23.09.2014 r. dokonał na rzecz powódki wypłaty łącznie kwoty 83262 zł tytułem odszkodowania, w związku z objęciem ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pozostałych pozwanych (odpowiedź (...) S.A. na pozew k. 117-118).

Pozwani U. O. i M. O. (1) w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwani zaprzeczyli twierdzeniom powódki, iż Agencję Ochrony Mienia i Osób (...) s.c. oraz powódkę łączyła jakakolwiek pisemna umowa, dotycząca monitorowania dla celów ochrony mienia salonu jubilerskiego powódki zlokalizowanego w Ł. przy ul. (...). W rzeczywistości, jak podano, umowa z dnia 2 listopada 2011 r., na której zapisy powołuje się powódka, nie została przez nią w ogóle podpisana, co wynika zresztą z załączonej do pozwu kopii tej umowy, na której widnieje jedynie podpis pozwanego M. O. (1), brak natomiast podpisu powódki. W razie ewentualnego uznania, iż strony zawarły w dniu 2 listopada 2011 r. pisemną umowę o treści załączonej przez powódkę do pozwu, pozwani podnieśli, iż umowa taka nie mogła dotyczyć ochrony salonu jubilerskiego powódki położonego w Ł. przy ul. (...), gdyż w dacie tej powódka nie posiadała salonu pod tym adresem, zaś w późniejszym okresie strony nie zawierały jakiegokolwiek aneksu do umowy w tym zakresie. W związku z tym, w ocenie pozwanych, uznać należy, iż pozwani świadczą na rzecz powódki usługi monitorowania dla celów ochrony

mienia na podstawie ustnego porozumienia na warunkach ustalonych ustnie. W konsekwencji nieuprawnione są twierdzenia powódki, iż pozwani zobowiązani byli do jej informowania o każdym uruchomieniu się alarmu, nawet fałszywego. Według pozwanych, ustalenia stron w tym zakresie były zgoła odmienne – uzgodniono bowiem, iż powódka informowana będzie o wystąpieniu alarmów w sytuacjach nagłych, w razie stwierdzenia przez patrol ochrony włamania lub innych rzeczywistych zagrożeń. W dalszej kolejności pozwani zakwestionowali twierdzenia powódki, zgodnie z którymi instalacja alarmowa w salonie jubilerskim powódki w chwili zdarzenia była sprawna i wysyłała odpowiednie sygnały. Zdaniem pozwanych, chwili opisanego w pozwie zdarzenia w ogóle nie doszło do uruchomienia się sygnału dźwiękowego i świetlnego systemu alarmowego. Nie zadziałał również sygnał dźwiękowy wewnątrz salonu. W pozwani wskazali również na wadliwość samego sposobu zainstalowania przedmiotowego systemu alarmowego. Podkreślono, że kontrola obiektu w nocy z 12 na 13 i z 13 na 14 kwietnia 2014 r., dokonana przez pracowników Agencji Ochrony Mienia i Osób (...) s.c., została przeprowadzona w sposób rzetelny i należyty, w stopniu na jaki pozwalało położenie obiektu i uwarunkowania terenowe, zaś ewentualne przeprowadzenie oględzin od zaplecza obiektu nie doprowadziłoby do ujawnienia włamania, gdyż nie ma tam bezpośredniego dostępu do salonu – jest on oddzielony jeszcze innymi nieużywanymi pomieszczeniami. Pozwani w całości zakwestionowali także oświadczenie powódki co do wysokości poniesionej szkody oraz powołane przez nią wyliczenia, zarówno co do wartości zniszczeń w salonie jubilerskim, kwoty skradzionej gotówki z sejfów oraz ilości skradzionych towarów, jak i ich wartości (odpowiedź pozwanych na pozew k. 157-162).

Wobec cofnięcia pozwu w stosunku do pozwanego (...) S.A., prawomocnym postanowieniem z 14 stycznia 2015 roku Sąd umorzył postępowanie w stosunku do tego pozwanego (postanowienie k. 213).

Pismem z 19 listopada 2015 r. powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 61755,50 zł, popierając powództwo w zakresie kwot 48706 zł, 3100 zł oraz 3600 zł, z ustawowymi odsetkami w tym zakresie (pismo procesowe powódki k. 436-437).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Metaloplastyka (...) i Sklep (...) w B., której przedmiotem jest produkcja wyrobów jubilerskich i podobnych (bezsporne – wydruk z (...) k. 11).

W dniu 16 listopada 2011 r. powódka udzieliła swojemu mężowi – D. P. (1), pełnomocnictwa do zarządzania i prowadzenia ww. działalności gospodarczej (dowód: poświadczona kopia aktu notarialnego pełnomocnictwa k. 17-18).

Pozwani U. O. i M. O. (1) są współnikami (...) spółki cywilnej w Z., której przedmiotem działalności gospodarczej jest działalność detektywistyczna (bezsporne – wydruki z (...) k. 13-14).

W dniu 2 listopada 2011 r. pozwany M. O. (1) sporządził dokument umowy pomiędzy spółką cywilną (...) (jako zleceniobiorcą), której był współnikiem, a powódką (jako zleceniodawcą), której przedmiotem było „monitorowanie dla celów ochrony mienia (...) systemów sygnalizacji napadu włamania zainstalowanych w obiektach u Zleceniodawcy” (§ 1).

Zgodnie z § 3 tego dokumentu, Agencja (...) zobowiązywała się do przybycia na miejsce zdarzenia w ciągu 10-ciu minut w godz. 6:00-22:00 i 7-miu minut w godz. 22:00-6:00 od przyjęcia sygnału włamania lub alarmu. W razie zaistnienia kradzieży, napadu lub innego zagrożenia obowiązywać miał strony tryb postępowania, zgodnie z którym natychmiast po stwierdzeniu kradzieży lub innego zagrożenia pracownik ochrony miał powiadomić o zaistniałym wypadku odpowiednie miejscowe jednostki policji oraz przedstawiciela Zleceniodawcy, którego należy powiadomić o nagłych wypadkach.

Zleceniobiorca zastrzegł wyłączenie swojej odpowiedzialności za szkody:

a) powstałe w czasie od momentu załączenia się alarmu do momentu dojazdu załogi interwencyjnej,

b) w przypadku braku sygnału alarmu (włamanie, napad, sabotaż itp.),

c) w przypadku braku zasilania (...) u Zleceniobiorcy lub u Zleceniodawcy (§ 3 ust. 6).

Zleceniobiorca zobowiązywał się do rzetelnego i starannego wykonywania powierzonych mu zadań i obowiązków przy uwzględnieniu zawodowego charakteru usługi z obowiązującymi przepisami (§ 3 ust. 7).

Natomiast w § 3 ust. 8 zastrzeżono, że w przypadku poniesienia szkody przez Zleceniodawcę, wynikłej z winy (...) bądź z winy jego pracowników, jeżeli w trakcie wykonywania usługi nastąpiło zniszczenie lub utrata mienia, (...) ponosi odpowiedzialność na zasadach określonych w kodeksie cywilnym.

W § 4 tego dokumentu ustalone zostało wynagrodzenie „za ochronę obiektu” „drogą radiową”, w wysokości 50 zł + podatek VAT, płatne miesięcznie z dołu, na konto zleceniobiorcy, po otrzymaniu faktury.

Dokument przewidywał zawarcie umowy na czas nieokreślony, z możliwością jej rozwiązania poprzez wypowiedzenie, z 1-miesięcznym terminem wypowiedzenia na ostatni dzień miesiąca (§ 6).

Powyższy dokument został podpisany przez pozwanego M. O. (1), natomiast nie został podpisany ze strony zleceniodawcy (dowód: poświadczona kopia dokumentu umowy k. 19-20).

Egzemplarz powyższego dokumentu umowy po podpisaniu przez pozwanego został wydany powódce celem podpisania, jednakże powódka nie zwróciła go pozwanym (bezsporne).

W dacie sporządzenia powyższego dokumentu umowy powódka nie dysponowała jeszcze lokalem sklepowym położonym w Ł. przy ul. (...); dysponowała innym podobnym lokalem sklepowym na tej samej ulicy, w którym działalność następnie przeniosła w grudniu 2011 r., wraz z instalacją alarmową, na posesję przy ul. (...); instalacja ta po przeniesieniu została podłączona do centrali systemu monitoringu w przedsiębiorstwie pozwanych (bezsporne).

Podczas instalacji systemu monitoringu w sklepie przy ul. (...) obecni byli pracownicy przedsiębiorstwa pozwanych, którzy zapoznawali się wówczas z obiektem (dowód: zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – K. B. i S. P. k. 364, M. S. k. 365).

Pomimo braku podpisu zleceniodawcy na ww. dokumencie umowy, obie strony począwszy od listopada 2011 r. realizowały wynikające z niej obowiązki. Powódka płaciła na rzecz pozwanych ustalone w ww. dokumencie wynagrodzenie, zaś w przypadku aktywacji czujników alarmowych, pracownicy przedsiębiorstwa pozwanych przyjeżdżali z celem sprawdzenia stanu sklepu, przy czym przyjeżdżali oni także po przeniesieniu sklepu na ul. (...), m.in. podczas napadu na ww. salon jubilerski w 2012 r., czy w razie przypadkowego uruchomienia alarmu przez pracowników sklepu powódki (dowód: wydruk korespondencji elektronicznej pozwanego do (...) z 29.07.2014 r. k. 194-195, zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – D. P.-skiego k. 362, M. P. k. 362, E. S. k. 362-363, przesłuchanie powódki na rozprawie 12.04.2017 r. k. 660-662).

W godzinach porannych w dniu 14 kwietnia 2014 r. pracownicy przedmiotowego sklepu powódki stwierdzili, że została wybita dziura w prawej ścianie pomieszczenia sklepu, na jego zapleczu, o wymiarach 50 x 55 cm. Była też otwarta kasa pancerna, w której przechowywana była gotówka oraz wyroby jubilerskie ze srebra i złota. P-nicy niezwłocznie powiadomili D. P. (1). Po przyjeździe D. P. (2)-kowski stwierdził, że brama prowadząca na tył posesji nie jest zamknięta na kłódkę, jest na niej jedynie przewieszony łańcuch (dowód: kopia notatek urzędowych policji k. 257 i k. 258-259, kopia protokołu oględzin z postępowania przygotowawczego k. 269-275, zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – D. P. k. 362, M. P. k. 362, E. S. k. 362-363, D. W. k. 363).

Z lokalem sklepowym powódki, od tyłu lokalu, sąsiaduje tzw. pustostan, nie używany przez nikogo. Sprawcy dostali się do sklepu wybijając dziurę w ścianie zewnętrznej budynku, a następnie w ścianie pomiędzy owym pustostanem i sklepem powódki (bezsporne).

W tylnej ścianie budynku miejsce, w którym wybita została dziura przez sprawcę włamania, jest widoczne z odległości ok. 2/3 długości podwórza patrząc od frontu, z odległości ok. 40 metrów. Jeden z wjazdów na podwórze posesji jest ogólnodostępny, pozwalający na wjazd dużego samochodu (dowód: oględziny nieruchomości k. 35-36).

W nocy z 12 na 13 oraz następnej nocy z 13 na 14 kwietnia 2014 r., na skutek uruchomienia się czujnika alarmu systemu monitoringu połączanego z centralą przedsiębiorstwa pozwanych, pod lokal sklepu na ul. (...) podjeżdżali pracownicy pozwanych (bezsporne).

Kamera monitoringu zamontowana przed wejściem do sklepu powódki zarejestrowała interwencję pracowników przedsiębiorstwa pozwanych w nocy z 12 na 13 oraz z 13 na 14 kwietnia 2014 r. W obu przypadkach widać, że pracownicy podjeżdżają pod sklep samochodem, wysiadają, oświetlają latarką przez witrynę wewnątrz sklepu, sprawdzają czy drzwi wejściowe są zamknięte, po czym wsiadają do samochodu i odjeżdżają. Pierwsza z interwencji trwa ok. 20 sekund, druga zaś – ok. 1 minutę (dowód: zapis nagrania kamery monitoringu k. 90).

Pracownicy przedsiębiorstwa pozwanych nie zauważyli wówczas żadnych śladów wskazujących na włamanie do sklepu powódki. Jedynie na podstawie obserwacji stwierdzili, że brama prowadząca na tył budynku jest zamknięta na łańcuch z kłódką. O włączeniu systemu powiadamiania ochrony nie zawiadomili nikogo ze strony przedsiębiorstwa powódki, traktując wezwanie jako błędne aktywowanie się czujnika (dowód: zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – S. T. k. 364, K. B. k. 364, S. P. k. 364, M. S. k. 365).

Pracownik przedsiębiorstwa pozwanych – S. T. (2), sporządził notatkę służbową z interwencji w dniu 13 kwietnia 2014 r., stwierdzając w niej, że w dniu tym na „monitoring” oraz telefony komórkowe przysły sygnały „włamania” do obiektu „Jubiler – upominki” w Ł., ul. (...). Dalej autor notatki napisał: „Po otrzymaniu sygnału udaliśmy się pod wskazany obiekt. Dokonaliśmy sprawdzenia obiektu z zewnątrz pod względem zabezpieczenia technicznego. Zarówno kraty jak i w drzwiach i oknie nie naruszone. Oświetlając latarką wewnątrz sklepu nie było widać aby był jakiś bałagan wskazujący na włamanie. Sygnalizatory – zarówno świetlny jak i dźwiękowy na zewnątrz obiektu nie działały. Również nie było słycać sygnału dźwiękowego wewnątrz sklepu. Chcąc kontrolować obiekt z boku, brama prowadząca na tył obiektu – zamknięta na kłódkę. Po stwierdzeniu braku widocznych śladów włamania wróciliśmy do bazy” (dowód: poświadczona kopia notatki k. 21-odwr.).

Centralka zdarzeń zarówno w dniu 12, jak i 13 kwietnia 2014 r., kilkakrotnie rejestrowała w pomieszczeniach sklepu powódki „naruszenie czujki” oraz „alarm z czujki” zamontowanej przy wejściu na zaplecze. Również system monitoringu w siedzibie przedsiębiorstwa pozwanych w dniu 13 i 14 kwietnia 2014 r. zarejestrował kilkakrotnie zdarzenie odnotowane przez system jako „włamanie” (dowód: poświadczona kopia wydruku zdarzeń k. 22-23, poświadczona kopia wydruku raportu zdarzeń k. 24).

Wykonujący montaż i obsługę serwisową alarmu zamontowanego w sklepie – K. C. (1), w dniu 14 kwietnia 2014 r. sporządził protokół sprawdzenia systemu alarmowego po zdarzeniu, w którym stwierdził, że „system alarmowy zadziałał poprawnie. Pierwszy alarm na obiekcie z czujnika sejsmicznego (...) na tylnej ścianie (zaplecze). Po ok. 23 h ponowne alarmy z czujników ruchu zaplecza i z czujnika [zapis nieczytelny] (...) Alarm natychmiastowy po naruszeniu strefy chronionej. Brak uszkodzenia w systemie alarmowym” (dowód: poświadczona kopia protokołu k. 23-odwr., zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – K. C. k. 362).

Obiekt przedmiotowego sklepu był zabezpieczony niewystarczająco. W pomieszczeniu zaplecza powinna być zamontowana pasywna czujka ruchu z antymaskinami, w pomieszczeniu zaplecza powinna być zainstalowana kamera wizyjna podłączona do rejestratora, zaś sejf, w którym przechowywane było mienie ruchome, obiektu powinien być dodatkowo zabezpieczony np. czujką magnetyczną lub sejsmiczną. Nieprawidłowo działał również system alarmowy – brak sygnałów alarmowych z centrali alarmowej „ubikacja Ł.” w czasie zdarzenia. Źle także był zaprogramowany alarmowy sygnał świetlny – powinien on działać do chwili skasowania alarmu z poziomu szyfratora centrali alarmowej. Działający sygnał świetlny w trakcie zdarzenia prawdopodobnie zmusiłby patrol interwencyjny do innej procedury postępowania w zaistniałej sytuacji. Nie były również prowadzone przeglądy i konserwacja w

wymaganych odstępach czasu, tj. co ok. 3 miesiące, lecz znacznie rzadziej – ostatni był ok. 6 miesięcy przed zdarzeniem (dowód: opinia biegłego z zakresu systemów alarmowych k. 454-460, uzupełniająca opinia biegłego k. 486-489).

W dniu 14 kwietnia 2014 roku pełnomocnik powódki – D. P. (1), złożył w Komendzie Powiatowej Policji w Ł. zawiadomienie o włamaniu i kradzieży wyrobów jubilerskich ze złota i srebra o wartości ponad 200000 złotych, gdzie sprawca bądź sprawcy po uprzednim wybicciu otworu w ścianie przedostał się do wnętrza lokalu położonego w Ł. ul. (...) (dowód: poświadczona kopia zaświadczenia k. 21).

Sprawca (sprawcy) włamania dokonali kradzieży wyrobów jubilerskich przechowywanych w sklepie – wyrobów ze srebra o łącznej masie 2847,1 gram, o wartości rynkowej 17082 zł oraz wyrobów ze złota o łącznej masie 999,09 gram, o wartości rynkowej 124886 zł (dowód: poświadczona kopia dowodów wypłaty za skupowane wyroby, faktur zakupu surowca i wyrobów jubilerskich oraz rachunków sprzedaży k. 26-81, poświadczona kopia arkusza spisu z natury na 29.12.2013 r. k. 82-84, kopie raportów kasowych k. 139-143, kopia wykazu sprzedaży i stanów magazynowych k. 144-147, poświadczona kopia zestawienia zatowarowania poszczególnych salonów powódki k. 193, zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – D. P. k. 362, M. P.-chały k. 362, E. S. k. 362-363, opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 418-422, wyjaśnienia biegłego na rozprawie 29.06.2016 r. k. 524-525, przesłuchanie powódki na rozprawie 12.04.2017 r. k. 660-662).

Oprócz tego skradziona została gotówka przechowywana w sejfie, w kwocie 3100 zł (dowód: zeznania świadków na rozprawie 8.05.2015 r. – D. P. k. 362, E. S. k. 362-363, przesłuchanie powódki na rozprawie 12.04.2017 r. k. 660-662).

Pismem z dnia 28 kwietnia 2014 r. powódka zgłosiła powyższą szkodę P.-chnemu Zakładowi (...) S.A. w W. Oddziałowi Regionalnemu w Ł. – ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej pozwanych (dowód: poświadczona kopia zgłoszenia szkody k. 86-87).

Pismem z 28 kwietnia 2014 r. powódka wezwała również pozwanego M. O.-kiego jako reprezentanta spółki (...) do zapłaty odszkodowania; pismo to zostało doręczone w dniu 30 kwietnia 2014 r. (dowód: poświadczona kopia wezwania k. 88-89, kopia potwierdzenia odbioru k. 85).

Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powyższej szkody, (...) S.A. wypłacił powódce łącznie kwotę 83262 zł tytułem odszkodowania (bezsporne – wydruk zawiadomienia o wypłacie k. 100).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów i zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Ponieważ w niniejszej sprawie powódka powoływała się na odpowiedzialność pozwanych U. O. i M. O. (1) za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem łączącej strony umowy, rozważyć należy przesłanki zasadności roszczenia pozwu na gruncie powyższego przepisu.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uznania, że strony łączyła umowa stwierdzona dokumentem datowanym na 2 listopada 2011 r. Niewątpliwie, umowa o treści zawartej w tymże dokumencie, była akceptowana przez pozwanych, skoro pozwany M. O. (1) podpisał dokument umowy i wręczył go powódce.

Sąd nie dał przy tym wiary twierdzeniom strony powodowej, że załączona do pozwu kopia dokumentu umowy była kopia jedynie „wersji roboczej” tego dokumentu, zaś powódka dysponowała podpisanym przez siebie egzemplarzem umowy. Egzemplarz oryginału umowy z 2.11.2011 r. załączony do pisma pełnomocnika powódki datowanego na 5.12.2014 r. (k. 183-185) jest – poza nieistniejącym podpisem powódki na kopii załączonej do pozwu – identyczny z

kopią tego dokumentu załączoną do pozwu, co wskazuje na to, że dokument ten został podpisany przez powódkę już po wniesieniu powództwa w niniejszej sprawie.

Powódka jednakże, nawet jeśli nie podpisała dokumentu umowy, swoją wolę jej przyjęcia i wykonywania wyraziła per facta concludentia, przystępując do jej wykonywania poprzez rozpoczęcie regularnych płatności umówionego zgodnie z dokumentem umowy wynagrodzenia oraz zgłaszając wolę przyłączenia czujników systemu alarmowego w sklepie do centrali monitoringu prowadzonego przez pozwanych.

Forma zawartej przez strony umowy nie miała znaczenia z punktu widzenia jej ważności. Natomiast późniejsze wzajemne zachowanie się stron względem siebie wskazuje na wolę wzajemnego związania treścią zawartej umowy. Ze strony przedsiębiorstwa pozwanych wola ta wyrażona była poprzez podłączenie czujek alarmowych w sklepie powódki do centrali oraz wykonywanie interwencji w przypadkach uruchomienia się alarmu. Jest oczywiste, że w braku zawartej umowy między stronami, brak byłoby jakichkolwiek podstaw do wykonywania wobec powódki obowiązków z zakresu ochrony mienia przez pracowników przedsiębiorstwa pozwanych.

Podkreślić również należy, że nie znalazło oparcia w materiale dowodowym twierdzenie pozwanego, jakoby wykonywanie czynności z zakresu ochrony mienia w odniesieniu do lokalu sklepowego przy ul. (...) w Ł. odbywało się na mocy ustnego porozumienia między stronami. Nie zostało wykazane, kiedy i w jakich konkretnie okolicznościach strony zawarły takie porozumienie oraz jakie były jego konkretne postanowienia, które miałyby być odmienne od treści dokumentu umowy z 2.11.2011 r. Strona pozwana nie wykazała nawet, że rzeczywiście w praktyce prowadzenia swojej działalności zawierała umowy o ochronę mienia podobne w treści do zawartej w dokumencie z 2.11.2011 r., jednakże różniące się wyłącznie zakresem obowiązków agencji ochrony, przy zachowaniu jednocześnie wysokości wynagrodzenia zleceniobiorcy jak w umowie spisanej 2.11.2011 r.

Swoje obowiązki wobec siebie, wynikające z umowy o treści owej umowy, strony wykonywały też po zmianie siedziby sklepu powódki w Ł. na lokal przy ul. (...). Co więcej, pracownicy przedsiębiorstwa pozwanych – zgodnie z ich zeznaniami w charakterze świadków – byli obecni przy montażu instalacji alarmowej w tym lokalu i dokonywali oględzin tego lokalu, w związku z zamiarem podłączenia instalacji do centrali monitoringu i objęcia owego lokalu ochroną. Wyjaśnienia pozwanego, iż nie wiedział o zmianie siedziby sklepu powódki, są zupełnie niewiarygodne w kontekście zgodnych zeznań świadków - K. B., S. P. i M. S. oraz bezspornej okoliczności przyłączenia instalacji alarmowej zamontowanej w tym sklepie do centrali w firmie pozwanych.

Po ustaleniu, że strony łączyła umowa o treści zgodnej z zawartą w dokumencie datowanym na 2.11.2011 r., rozważenia wymaga kwestia jej wykonania przez pozwanych.

W ocenie Sądu, pozwani dopuścili się, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, nienależytego wykonania umowy zawartej z powódką. Wskazać należy, że zgodnie z art. 355 § 2 k.c., należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Zatem na pozwanych spoczywał obowiązek dołożenia większej, niż przeciętnej staranności, uwzględniając także m.in. powinność rzetelnego i samodzielnego sprawdzenia zarówno lokalu sklepowego, jego zaplecza oraz otoczenia lokalu, tak, aby ustalić wszelkie potencjalne możliwości dostania się do zabezpieczanego lokalu celem kradzieży mienia. Było to tym bardziej istotne, jeśli wziąć pod uwagę asortyment towarów w sklepie i zdarzające się już wcześniej incydenty związane z kradzieżą towarów ze sklepów prowadzonych przez powódkę. Pracownicy przedsiębiorstwa pozwanych ograniczyli się do pobieżnych oględzin lokalu oraz oparli się na twierdzeniach powódki lub jej małżonka, nie zadając sobie trudu samodzielnego sprawdzenia najbliższego otoczenia lokalu, możliwych wejść na teren posesji, sąsiadujących z nim innych lokali.

Pozwani powoływali się w toku procesu na nieprawidłowości w zakresie instalacji czujek alarmowych w sklepie powódki. Jednakże pracownicy pozwanych byli obecni przy ich montażu i nie zwrócili powódcie uwagi na jakiegokolwiek nieprawidłowości, w tym brak antymaskingu albo kamery wizyjnej czy czujki magnetycznej lub sejsmicznej. Jakkolwiek to nie przedsiębiorstwo pozwanych odpowiedzialne było za montaż urządzeń alarmowych u powódki, jednakże widząc ewentualne nieprawidłowości w jego montażu, pracownicy pozwanych, jako przedsiębiorstwa

profesjonalnie zajmującego się ochroną mienia, powinni zwrócić uwagę na potrzebę lepszego zabezpieczenia i ostrzec o konsekwencjach braku poszczególnych urządzeń czy ich właściwości – tego zaś nie uczynili, podejmując się ochrony obiektu zabezpieczonego w taki a nie inny sposób, o czym od początku wiedzieli.

Zarzut nieprawidłowego działania instalacji antywłamaniowej w sklepie powódki jest o tyle bezzasadny, że system ten, niezależnie od generalnych zastrzeżeń co do prawidłowości jego montażu i konserwacji, zadział jednak prawidłowo w nocy, w której dokonano włamania – wysłał do centrali sygnał alarmowy, który powinien skutkować ze strony pozwanych podjęciem działań z należytą starannością profesjonalisty.

Zaznaczyć należy – w kontekście udziału w poszczególnych czynnościach nie pozwanych osobiście, ale pracowników ich przedsiębiorstwa – że zgodnie z art. 474 k.c., dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Zatem pozwani są odpowiedzialni za działania i zaniechania swoich pracowników przy wykonywaniu umowy.

Pozwani, działając poprzez pracowników prowadzonego przedsiębiorstwa, nienależycie wykonali umowę z powódką, nie dokonując w nocy z 12 na 13 oraz z 13 na 14 kwietnia 2014 r. należytych – z uwzględnieniem zawodowego charakteru ich działalności w tym zakresie – oględzin otoczenia lokalu przy ul. (...), w którym czujki alarmowe przesyłały sygnały alarmu do centrali ochrony. Pomimo, że alarm włączał się przynajmniej dwie noce pod rząd, powódka nie została powiadomiona o tej okoliczności, celem choćby sprawdzenia poprawności działania systemu alarmowego. N. nie od tego, pracownicy przedsiębiorstwa pozwanych ograniczyli interwencje każdorazowo do niezwykle pobieżnych oględzin wnętrza sklepu przez witrynę za pomocą latarki oraz sprawdzenia zamknięcia drzwi wejściowych, nie podejmując żadnych innych czynności, choćby sprawdzenia tyłu posesji, w której znajduje się lokal, gdzie mieliby możliwość zauważenia wybitego otworu w ścianie budynku.

Nie sposób podzielić przy tym argumentacji strony pozwanej, że nie było dostępu do tylnej części budynku. Nie wiadomo nawet, czy brama prowadząca na podwórze posesji, była zamknięta, bo – jak wynika przede wszystkim z niezakwestionowanego dowodu z nagrania kamery monitoringu – pracownicy pozwanych dokonujący interwencji nie podeszli do tej bramy i nie sprawdzili możliwości dostania się przez nią na tyły budynku, w którym znajdował się sklep powódki. Wskazać należy, że w chwili dokonywania oględzin nieruchomości przez sąd wezwany (w dniu 12 stycznia 2017 r.), brama ta była otwarta, co świadczy przynajmniej o tym, że nie zawsze bywała zamknięta i rzeczywiście – jak wynika z zeznań w charakterze świadków D. P. oraz pracowników sklepu powódki – mogła być otwarta również w dniach 13 i 14 kwietnia 2014 r.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanych o niemożliwości dostania się na zaplecze owego budynku również z tego względu, że z drugiej jego strony dostęp do niego był nieograniczony. Pozwani nie wykazali też, że sprawdzenie podczas interwencji patrolu w nocy z 12 na 13 lub z 13 na 14 kwietnia 2014 r. tylnej strony budynku, nie doprowadziłoby do wykrycia śladów mogących świadczyć o włamaniu do budynku przez otwór wybity w ścianie. Nie dokonując w tym zakresie rzetelnego sprawdzenia stanu ścian budynku, nie wykorzystując wszystkich dostępnych możliwości takiego sprawdzenia, pracownicy pozwanych nie dołożyli należytej staranności w wykonaniu obowiązków, jakie pozwani przyjęli na siebie mocą zawartej w powódce umowy. Jednocześnie brak jest dowodu, że gdyby nawet tej staranności dołożyli, nie wpłynęłoby to na możliwość wykrycia śladów włamania i podjęcia związanych z tym dalszych czynności w ramach ochrony mienia powódki. Twierdzenia pozwanego w toku jego przesłuchania nie zostały poparte żadnym innym dowodem i należy uznać je za gołosłowne, stanowiące jedynie element przyjętej przez pozwanych linii obrony przed roszczeniami powódki. Tymczasem ciężar wykazania że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania umownego jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, spoczywa na pozwanym dłużniku – zgodnie z treścią art. 471 k.c. Powinności tej pozwani nie zdołali wypełnić w niniejszej sprawie.

Po ustaleniu zasady odpowiedzialności pozwanych, rozważyć należy kwestię granic ich odpowiedzialności. Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub

postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Powódka wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania umownego przez pozwanych a kradzieżą z włamaniem, do jakiej doszło w jej sklepie. Właśnie celem zapobieżenia takim zdarzeniom powódka zawarła z pozwanymi umowę. Konsekwencją opisanego wyżej, nienależytego jej wykonania przez zleceniobiorcę było dojście do skutku włamania się do sklepu powódki a następnie kradzieży jej mienia.

Jak stanowi art. 363 § 1 i 2 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Powódka dochodziła naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeśli chodzi o wysokość poniesionej szkody, jaka powinna podlegać wyrównaniu w ramach obowiązku odszkodowawczego pozwanych, Sąd za udowodnioną przyjął wartość towaru wynoszącą łącznie 14968 zł (w tym wyroby ze srebra 17082 zł i wyroby ze złota 124886 zł). W tym zakresie podnieść należy, że możliwość precyzyjnego wykazania wszystkich poszczególnych precjozów w sklepie w chwili kradzieży za pomocą jakiegoś bezpośredniego, w pełni obiektywnego i niemożliwego do zakwestionowania, dowodu, było bardzo utrudnione; nikt bowiem nie dokonuje codziennie szczegółowego remanentu w prowadzonym przez siebie sklepie. Jednakże przedstawione przez stronę powodową dowody w postaci dokumentów opisujących stan towarów w sklepie z ostatniego remanentu przed kradzieżą, odręcznych notatek prowadzonych celem wewnętrznej kontroli stanu towarów w poszczególnych sklepach powódki, dokumentów zakupu przez powódkę surowców i produktów przeznaczonych po ich przetworzeniu do sprzedaży w sklepie, a także zeznań świadków – pracowników sklepu i przesłuchania powódki, mogły w ocenie Sądu stanowić wystarczający materiał dla wyceny przez biegłego wartości utraconego przez powódkę towaru. Posiłkując się tym dowodem, Sąd ustalił wartość straty stanowiącej szkodę powódki.

Sąd uznał także za udowodnioną stratę gotówki w kasie sklepu, w kwocie 3100 zł. Wartość ta wykazana została zeznaniami świadków i nie wydaje się nieprawdopodobna, biorąc pod uwagę rodzaj i skalę działalności prowadzonej w przedmiotowym sklepie powódki.

Natomiast Sąd nie uwzględnił żądania pozwu w zakresie szkody, jaką miała ponieść powódka w związku z dokonanymi przez sprawcę uszkodzeniami sklepu oraz jego wyposażenia. Strona powodowa nie udowodniła wartości tej szkody (wskazywanej jako 3600 zł), zaś wnioskowany przez nią dowód z opinii biegłego w tym zakresie został oddalony jako spóźniony, na podstawie art. 207 § 6 k.p.c.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie należności głównej orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., określając datę początkową odsetek zgodnie z żądaniem pozwu, albowiem w dacie tej pozwani pozostawali już w opóźnieniu z zapłatą, mając na uwadze datę doręczenia im wezwania do zapłaty – 30 kwietnia 2014 r.

W pozostałej części Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., wobec skutecznego cofnięcia pozwu w tym zakresie.

W zakresie kosztów procesu podstawę orzeczenia stanowi art. 100 k.p.c. i zasada stosunkowego rozdzielenia owych kosztów. Suma kosztów procesu wyniosła 26746,50 zł, z czego po stronie powodowej 18374,78 zł, zaś po stronie pozwanej 8371,72 zł. Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu 10022 zł, opłata za czynności adwokackie 7200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł, poniesione koszty przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych – łącznie 1135,78 zł. Na koszty poniesione przez pozwanych złożyły się: opłata za czynności radcy prawnego 7200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł, poniesione koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego 1154,72 zł.

Przyjąć należało, że powódka wygrała proces w 72%, albowiem dochodziła kwoty 200423,50 zł, powództwo zostało oddalone w zakresie kwoty 3600 zł, zaś w zakresie kwoty 51755,50 zł powódka cofnęła pozew bez związku z dobrowolną zapłatą na jej rzecz, lecz powołując się na wycenę skradzionej biżuterii przez biegłego – zatem przegrała łącznie w zakresie 53355,50 zł, co stanowi 28% całości żądania.

Pozwani zatem powinni ponieść 72% kosztów procesu, tj. 19257,48 zł, zaś ponieśli koszty w kwocie 8371,72 zł. Różnica pomiędzy tymi wartościami stanowi kwotę zasądzoną od nich na rzecz powódki.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623 z późn. zm.) w zw. z art. 113 tejże ustawy, w zw. z art. 100 k.p.c., rozdzielając je między stronami w stosunku analogicznym, jak w przypadku poniesionych przez strony kosztów procesu. Na koszty te złożyły się wydatki związane ze stawiennictwem świadka, w wysokości 112 zł, przyznane prawomocnym postanowieniem z 22 maja 2015 r.

Na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 cyt. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócono stronom nadpłacone zaliczki na wydatki w toku postępowania.

ZARZĄDZENIE

doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom obu stron